

**Scenariusz prelekcji przed pokazem filmu „Misja specjalna”**

Termin wydarzenia: 16 października 2021 roku

Miejsce: Mediateka 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim

Godzina: 14:00

Odbiorcy: dzieci i młodzież w wieku szkolnym oraz dorośli

Zleceniodawca: Piotrkowska Fundacja Talentów

Prelegent: Agnieszka Warchulińska

**Cel prelekcji:**

- wprowadzenie uczestników prelekcji w historię miasta Piotrkowa Trybunalskiego i jego filmowy obraz

- przedstawienie uczestnikom prelekcji wkładu Piotrkowa jako lokacji filmowej w dzieje polskiej i światowej kinematografii

- zapoznanie uczestników prelekcji z podstawowymi pojęciami z zakresu kultury filmowej, filmu jako dziedziny artystycznego wyrazu,

- zapoznanie uczestnikom prelekcji z sylwetkami polskich i zagranicznych twórców filmowych

- zaprezentowanie odbiorcom prelekcji, że Piotrków to miejsce ciekawe, pełne opowieści i kryjące w sobie wiele filmowych tematów

- przekonanie uczestników prelekcji, że jako mieszkańcy Piotrkowa mogą być dumni ze swojego miasta, jako jednego z najbardziej filmowych miast w Polsce i w tej części Europy

- pokazanie szerszemu gronu odbiorców, że hasło „Piotrków filmowy” to nie pusty slogan, że za tymi słowami stoi ponad 40 produkcji filmowych, do których plenerów udzielił właśnie Piotrków Trybunalski

**Forma:**

- pogadanka z prezentacją zdjęć

- prezentacja piotrkowskich filmowych lokacji komedii „Misja specjalna” z 1987 roku

- dyskusja z uczestnikami prelekcji



Przebieg prelekcji:

**Wstęp**

Lata 80. Minionego stulecia obfitowały w wizyty filmowców w Piotrkowie. Jedna ekipa opuszczała miasto, a po chwili na jej miejsce przyjeżdżała kolejna. Kręcono i filmy pełnometrażowe i seriale. Dramaty i komedie. Obrazy oparte na klasyce jak i zupełnie od niej odbiegające. Jedną z produkcji spod znaku dobrego humoru zrealizowanych w tamtym okresie była m.in. pastiszowa komedia sensacyjna „Misja specjalna”. Jej głównym bohaterem był kucharz Jan, omyłkowo przerzucony z Anglii do okupowanej Polski, bo pomylony z agentem o pseudonimie „Meteor 6”. Tym razem stary trybunalski gród zagrał Przemyśl w okresie hitlerowskiej okupacji. Twórcą komedii był z takich ówczesnych kinowych przebojów jak „Halo Szpicbródka” czy „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” Janusz Rzeszowski.

**Część główna – planowany przekaz merytoryczny**

Prace nad filmem rozpoczęły się we wrześniu 1986 roku w Modlinie, do Piotrkowa ekipa filmowa przyjechała w październiku wspomnianego roku. Tym razem Piotrków zagrał, jak już ww. leżący nad Sanem Przemyśl w okresie hitlerowskiej okupacji. Prace filmowców skupiły się głównie na Starym Mieście. W istniejącym w owym czasie na parterze w przyrynkowej kamienicy nr 8, w Sklepie Filatelistycznym, urządzono filmową Restaurację Teatralna. Choć słowo „urządzono” to jednak nazbyt dużo powiedziane. Po prostu zatrudniona przy produkcji para scenografów [Andrzej Płocki](http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/111802) i [Anna Bohdziewicz-Jastrzębska](http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/11972) wykorzystali witryny wspomnianego sklepu i ozdobili je odpowiednio przygotowaną dekoracją. Cały parter dawnej kamienicy wójtowskiej do złudzenia przypominał widziany z zewnątrz wraz z wejściem fronton eleganckiego lokalu gastronomicznego. Kadry z widokiem wschodniej pierzei piotrkowskiego Rynku i wspomnianej kamienicy pojawiają się na ekranie dwukrotnie. Po raz pierwszy w 26 minucie, kiedy kucharz Jan, po udanym przerzucie z Anglii trafia do Przemyśla i udaje się pod wskazany mu przez łączniczkę adres. Po raz drugi, i niestety ostatni, znajome zabudowania możemy oglądać 33 minuty później, gdy w filmowym Przemyślu zjawia się porucznik Romański, prawdziwy Meteor 6, i szuka w Teatralnej fałszywego agenta.

W zwariowanej komedii w reżyserii Rzeszowskiego wśród piotrkowskich plenerów wystąpił nie tylko staromiejski Rynek. Na kilkanaście sekund na ekranie pojawia się również plac Niepodległości, a właściwie jego najbardziej charakterystyczny element, mianowicie Kamienne Schodki. Wykonanym w 1947 roku przejściem łączącym Stare Miasto z jego południowym przedmurzem wędruje kucharz Jan, gdy w 31 minucie filmu próbuje odnaleźć mieszkanie filmowej Ewy. Próżno jednak w filmowym kadrze szukać tabliczki z napisem plac Niepodległości, filmowcy zastąpili ją planszą informującą iż w tym właśnie miejscu znajduje się Blumen Straβe, czyli ulica Kwiatowa. Co ciekawe dla piotrkowskiego placu Niepodległości „występ” u Rzeszewskiego był drugim obrazem w filmowej „karierze” tego miejsca i jak dotąd (do roku 2009), niestety, ostatnim. Po raz pierwszy Kamienne Schodki na dużym ekranie pojawiły się za sprawą Juliana Dziedziny, w komedii futbolowej *Święta wojna* (1965) – którą dzisiaj mogliśmy obejrzeć. Innym piotrkowskim plenerem, który pojawia się w kadrach *Misji specjalnej* jest podwórko



przyrynkowej kamienicy spod numeru 2. W całej okazałości, odrapanych i poszarzałych tynków, można je zobaczyć dokładnie w 62 minucie komedii i jest to zarazem ostatni kadr z Piotrkowem w całym filmie. Zbigniew Buczkowski i Mirosław Konarowski, czyli filmowy szatniarz Mietek i Karol Romański, starą ciężarówką wyruszają, w ich mniemaniu, na odsiecz Ewie i pozostałym aktorom z Teatralnej. Co bardziej spostrzegawczy widz rodem z Piotrkowa bez trudu rozpozna uchwycone również w kadrze charakterystyczne łukowe sklepienie wnętrza bramy zabytkowej kamienicy, jak i wejście do dawnego Hotelu Litewskiego. Warto podkreślić, że właśnie owo przyrynkowe podwórko na potrzeby kinematografii, nie tylko rodzimej, odkryła właśnie ekipa *Misji specjalnej.* W kolejnych latach ten plener wykorzystał m.in. Peter Kassovitz przy realizacji w Piotrkowie zdjęć do dramatu *Jakub kłamca* (1999) jak i Filip Bajon kręcąc filmową adaptację *Przedwiośnia* (2000) Stefana Żeromskiego.

Realizacja zdjęć na piotrkowskim Rynku przebiegała dość szybko i sprawnie. Zresztą piotrkowskie kadry zajmują w całym filmie zaledwie kilka minut. Niemniej warto odnotować, iż swój udział w powstawaniu komedii Janusza Rzeszowskiego miał również, oprócz Sklepu Filatelistycznego, miejski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego. To w siedzibie tej instytucji, usytuowanej na Starówce, w zabytkowej kamienicy, dawnej własności greckich kupców Grabowskich, przy Placu Czarnieckiego 10, zainstalowała się ekipa filmowa. „W salce na piętrze aktorzy mieli swoją przebieralnię”- wspominał swego czasu Remigiusz Niedźwiecki, pracownik piotrkowskiego PTTK. Co ciekawe, jakby w podziękowaniu za gościnę, filmowcy włączyli do swych kadrów także budynek PTTK. Na ekranie pojawia się on dokładnie w 49 minucie *Misji specjalnej*, w scenie w której Jan, rzekomy Meteor 6 spieszy wraz z Bukowiakiem na spotkanie z działającym w konspiracji lokalnym aptekarzem.

Mimo iż film Janusza Rzeszewskiego miał doborową pod względem aktorskim obsadę w Piotrkowie z całej plejady gwiazd pojawili się zaledwie Krzysztof Kowalewski, Zbigniew Buczkowski i Mirosław Konarowski. Pierwszy z aktorów zagrał głównego bohatera komedii, kucharza Jana, omyłkowo wziętego za agenta Meteor 6. Charakterystyczne i tak powszechnie znane komediowe emploi aktora świetnie sprawdziło się w *Misji specjalnej* i od pierwszych minut filmu dokładnie określiło charakter obrazu. **Krzysztof Kowalewski** (ur. 1937), jak przystało na komedię pastiszową, był z uwagi na swą sylwetkę, jak i wiek (aktor zbliżał się do 50-tki), całkowitym zaprzeczeniem filmowego agenta, mało tego agenta-amanta. Ani specjalnie przystojny, jak i wysportowany, świetnie się jednak sprawdził w tym obrazie. U Rzeszewskiego stworzył postać będącą swojego rodzaju wypadkową jak i parodią komediowych postaci z obrazów powszechnie uznawanych przez ówczesną, rodzimą publiczność za niemal kultowe. Kucharz Jan w wykonaniu Kowalewskiego nosi cechy i Włocha Giuseppe z *Giuseppe w Warszawie* (1964) i Franka Dolasa z tryptyku Tadeusza Chmielewskiego *Jak rozpętałem II wojną światową* (1970). Warto zaznaczyć, iż spotkanie z piotrkowskimi plenerami w komedii *Misja specjalna* nie były dla Krzysztofa Kowalewskiego jedynymi i ostatnimi, aktor powrócił nad Strawę dwa lata później, przy okazji produkcji *Nowy Jork czwarta rano* (1988) Krzysztofa Krauze.

Partnerujący na planie Kowalewskiemu **Mirosław Konarowski** (ur. 1952), filmowy porucznik Romański alias agent Meteor 6, wówczas aktor warszawskich teatrów: Współczesnego i stołecznego Polskiego, był prawdziwym alter ego głównego bohatera. Młody, porywczy, i jak to bywa w przypadku filmowych

przystojniaków uwikłany w historie miłosne, na ekranie „ożywił” mit polskiego oficera w Anglii i spragnionych miłosnych uniesień Angielek. Przystępując do pracy na planie *Misji…* Konarowski, choć jego wygląd mógł mylić, nie był początkującym adeptem sztuki aktorskiej. Ten absolwent warszawskiej PWST miał już na swoim koncie udział zarówno w obrazach skierowanych do młodzieży, takich jak: *Jezioro osobliwości* (1972), *Con amore*  (1976) czy *Akcja pod Arsenałem* (1977), jak i produkcji trudnych, cieszących się wówczas ogromnym uznaniem i publiczności i krytyki - serial *Dom* (1980-1982) czy dramat *Cudzoziemka* (1986).

Ostatnim ze wspomnianych aktorów, którego przy realizacji filmu Janusza Rzeszewskiego, mogli „na żywo” zobaczyć piotrkowianie był **Zbigniew Buczkowski** (ur. 1951). Aktor naturszczyk, dla wielu najlepszy w dziejach polskiej powojennej kinematografii, w *Misji specjalnej* wcielił się w postać szatniarza Mietka. Trochę cwaniaczka i kombinatora, ale w gruncie rzeczy człowieka poczciwego i patriotycznie usposobionego. Co ciekawe w roku realizacji *Misji…* Zbigniew Buczkowski zdawał aktorski egzamin eksternistyczny. Film Rzeszewskiego był dla niego 87 produkcją, w której wystąpił. Należy podkreślić, że w owym wśród wszystkich aktorów występujących na planie tej komedii to właśnie Buczkowski miał na koncie najwięcej tytułów filmowych, i bynajmniej nie były to byle jakie produkcje.

**Zakończenie**

Z realizacją zdjęć do komedii Janusza Rzeszowskiego w Piotrkowie związana jest dość zabawna historia. Traf chciał, że kiedy nad Strawą przebywała ekipa filmowa, do miasta przyjechała bułgarska wycieczka. – Jako zawodowy przewodnik oprowadzałem Bułgarów po naszym mieście – wspominał cytowany wcześniej Remigiusz Niedźwiecki, pracownik piotrkowskiego oddziału PTTK – w pewnym momencie weszliśmy w jedną ze staromiejskich uliczek przy Rynku. A tam nad każdą witryną szyldy sugerujące jakoby były to sklepy prywatne, czyli coś, co w owym czasie było raczej niechętnie tolerowane przez władze. Bułgarzy patrzą na to wszystko i mówią: *Ale ten komunizm u Was to taki łagodny, tyle prywatnych sklepów i to na jednej ulicy*. Ja im na to: *Ale tu film kręcą*. Nie uwierzyli mi. Idziemy dalej. Dochodzimy do Rynku Trybunalskiego, a tam na kamienicach wszędzie szyldy *Adolf Hitler Platz*. Bułgarzy popatrzyli to na mnie, to na te tabliczki, pokiwali głowami i powiedzieli: *Ten komunizm to u was naprawdę jest dziwny.* Dopiero po kilku dniach udało mi się ich przekonać, że to były dekoracje filmowe.”

Warto jeszcze dodać na zakończenie, że film Janusza Rzeszowskiego w chwili powstania był zaledwie piątym pełnometrażowym filmem w dziejach polskiej kinematografii traktującym o II wojnie światowej z przymrużeniem oka. Obecnie (do 2010 roku) jest ich sześć. Po „Misji specjalnej” jeszcze tylko Janusz Majewski w 1998 roku zdecydował się nakręcić komedię wojenną, i było to *Złoto dezerterów*. Co ciekawe rodzime kino dość późno zdecydowało się na niepoważne potraktowanie tematyki wojennej. Po raz pierwszy zrobił to Bronisław Brok kręcąc *Cafe pod minogą* w 1959 roku, po tej realizacji przyszły kolejne, *Gdzie jest generał*? (1963) i *Jak rozpętałem drugą wojnę światową* (1969), obie Tadeusza Chmielewskiego oraz *Giuseppe w Warszawie* (1964) Stanisława Lenartowicza.



**Podsumowanie**

Dyskusja z uczestnikami prelekcji, odpowiedzi na ich ewentualne pytania.